KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek. Dnia 2 (14) Lutego. — Rok 1853. № 42. Jutro, SS. Faustyna i Jowity MM.

Jutro, dzień Imienin J. K. M. Anny Pawłównej N. Królowej *Niderlandzkiej*, a Siostry Najjaśniejszego PANA; oraz rocznica Urodzin J. C. W. W. X. Mikołaja Konstantynowicza; i Święto Orderu Stej Anny.

Jutro i w każdy *Wtorek*, przez ciąg *Wielkiego Postu*, w Kościele XX. *Franciszkanów*, odprawiać się będą Nabożeństwa *Passyjne*; podczas których kazać będzie JX. Felix *Tymiński*, Kandydat Stej Teologji, Professor, Kaznodzieja i Kustosz *Warszawski*.

Wczoraj w Kościele XX. *Bernardynów*, Amatorowie muzyczni, w czasie Summy, wykonali Mszę Ner 2gi, T. *Nideckiego* b. D. O. T. W.; na *Ofertorium* pierwszy raz Tercet, kompozycji Karola *Kurpińskiego*; oraz Duet na tenor i bas, kompozycji Józefa *Elsnera*. — W Kościele XX. *Dominikanów*, Mszę J. *Elsnera*; dzieło 77; na *Graduale* bas solo; na *Ofertorium* śpiew francuzki odśpiewany przez Pannę Marję *Müller*; oraz ustęp z *Stworzenia Świata* tenor solo, odśpiewany przez Amatora L.

N. PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Ś. Anny III kl:, Assesora Kollegjalnego *Sieleckiego*, Kamerjunkra Dworu J. C. MOŚCI, Urzędnika do szczególnych poruczeń przy Jenerale-Adjutancie *Bibikow*, b. Gubernatorze Wojennym *Kijowskim*, Jenerale Gubernatorze *Podolskim* i *Wołyńskim*.

Wywiązując się z przyrzeczenia naszego, pospieszamy udzielić szanownym Czytelnikom wiadomość o pierwszym wypadku *Loterji Petersburgskiej*, na którą rozebrano w *Warszawie* 5,000 biletów, a która zawiązana pod opieką Najjaśniejszej PANI, przeznaczoną została na korzyść zakładu dziewic wyznania *Ewangelickiego* w *Petersburgu*. Po odciągnieniu zatem pewnej części losów, wydrukowane zostały tabelki, z wymienieniem tak numerów wygrywających, jakoteż i tych, któremi oznaczone zostały wygrane przedmioty. Ponieważ zaś jak to wiadomo, sprzedaż tych biletów i w ogóle kierunek tą loterją w Królestwie, poruczony został z woli JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Administratorowi tutejszej *Loterji klassycznej*, W. S. *Jakubowskiemu*, przeto i tabelki o których mowa, Komitet *Petersburgski* nadesłał na ręce tegoż W. Administratora. Dla ułatwienia zaś grającym, powzięcia spiesznie bliższych wiadomości o wypadku loterji, Administrator umieścił tabelle o których mowa, w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, oraz u PP. Kollektorów tutejszych, gdzie obok tego, każdy z grających przekonać się może w znajdujących się tamże xiążkach, o rodzaju wygranego fantu. Że zaś w liczbie wygranych, które przypadły na Królestwo, znajduje się fant, składający się z nader misternie wyrobionego okrętu z drzewa, i z tego powodu Komitet *Petersburgski* nie chce brać na siebie odpowiedzialności za przypadkowe uszkodzenie tegoż w chwili przesyłki, przeto Administrator *Jakubowski*, uprasza osobę która ten fant wygrała, aby raczyła osobiście udzielić mu dyspozycję, co do postąpienia dalszego z tym fantem. Nadto dodajemy, iż po przejrzeniu tabelli, i po zapewnieniu się o wygranych, wszystkie osoby którym los przychylny poprzeznaczał wygrane, zechcą bilety swoje złożyć na ręce Administratora Loterji W. S. *Jakubowskiego*, zamieszkałego przy ulicy *Niecałej* w domu własnym Nro 614 lit: F, a ten nie omieszka zgodnie z żądaniem Komitetu przesłać takowe do *Petersburga*, i po odbiorze ztamtąd fantów wygranych, pospieszy z doręczeniem tychże właściwym osobom. Gdyby zaś kto z grających pragnął posiadać na własność xiążeczkę obejmującą wygrane fanty, może ją nabyć w Redakcji *Kurjera* za kop. sr. 25.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, ma honor podać do wiadomości publicznej, iż bal dany w salach *Resursy Kupieckiej* w d. 5 b. m., na korzyść starców i kalek, pod opieką Towarzystwa zostających, przyniosł rezultat następujący: *Przychód*: JO. Xiężna Zeneida *Lubomirska*, za sprzedane 60 biletów wejścia po rs. 2, wniosła rs. 120, a prócz tego tytułem naddatków rs. 80 k. 75; razem rs. 200 k. 75. Vice-Prezes Towarzystwa Xawery *Pusłowski*, za biletów 7, rs. 14, i tytułem naddatków rs. 111; razem rs. 125. Hrabina *Kossakowska*, za 50 biletów rs. 100, i tytułem naddatków rs. 20: razem rs. 120. Jenerałowa *Diakow* za biletów 6, rs. 12, i tytułem naddatków rs. 21; razem rs. 33. Opiekunka *Majewska* za biletów 15 rs. 30, i tytułem naddatków rs. 4; razem rs. 34. Hrabina *Uruska* za biletow 10, rs. 20, i tytułem naddatków rs. 2; razem rs. 22. Opiekunka Helena *Brzezińska* za biletów 30 rs. 60, i tytułem naddatków rs. 1; razem rs. 61. Rzeczywisty Radca Stanu *Eliaszewicz* za biletów 12 rs. 24, i tytułem naddatków rs. 52; razem rs. 76. Inne Opiekunki i Członkowie za biletów 148, rs. 296. Członek *Konopacki*, sprzedał biletów 104, za rs. 208: Członek Fryd: *Brzeziński*, za sprzedaż biletów 150, rs. 300, i tytułem naddatków rs. 34, razem rs. 334; P. *Conti*, tytułem ofiary rs. 15. Ogółem rs. 1,524 k. 75. *Wydatki*: Orkiestrze z 28 osób złożonej, rs. 99; za 300 fun: świec stearynowych, należało rs. 75; lecz gdy za pozostałe 42 funty zwrócono rs. 10 k. 50, przeto wydano tylko rs. 64 k. 50; za przywożenie i odwożenie różnych mebli, wynagrodzenie służbie, ogrodnikom, opalenie lokalu, afiszerom i t. p., według rachunku przez Resursę podanego rs. 107 k. 60; razem wydano rs. 271 k. 10; przeto pozostało czystego dochodu rs, 1,253 k. 65, które już w zupełności do kassy Towarzystwa wpłynęły. Gdy do zmniejszenia wydatków głównie przyczyniły się ofiary w naturze od osób następujących: od Członka *Wambacha* 80 kagańców, wartości rs. 24; od Członka *Ungra*, bilety wnij-

ścia oraz afisze za rs. 15; od P. *Conti*, trunki dla orkiestry, P. *Lesser* lustra, PP. *Minter* i *Norblin* kandelabry, PP. *Bardet* rośliny i kwiaty, P. *Imbryczka* meble, i nakoniec gdy P. *Lipiński*, Marszałek *Resursy Kupieckiej*, którego staraniem wszystkie przedmioty do ozdoby służące, zebrane i odstawione zostały, nieszczędził jeszcze i gorliwej pomocy przy urządzaniu balu; przeto W. T. D. uważa się w obowiązku, wszystkim tym Osobom oświadczyć imieniem ubogich najczulsze podziękowanie.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do dnia $^{1}/_{13}$ Lutego r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 111, na które, tudzież na dawniejsze, w 511 wnioskach, złożono rs. 7,118 kop. 70. Na żądanie 148 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 4 kop. 19), rs. 3,221 kop. 55½, i umorzono xiążeczek oszczędności 81. Przeto Uczestników 9,199, posiada kapitał rs. 427,503 k. 87.

Dnia 21go b. m., przypada termin sprawozdania z czynności Dyrekcji Głównej Tow: Kred: Ziemskiego, za drugie półrocze r. z. Posiedzenie w tym celu odbędzie się o godz: 11tej rano, w gmachu tejże Władzy przy ulicy *Podwale*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Magdalenę z Monikowskich *Galle*, żonę b. Urzędnika Dyrekcji Ubezpieczeń, w 1848 roku zbiegłą za granicę, ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego ogłoszenia, zgłosiła się do najbliższego Urzędu policyjnego i bytność swą zameldowała; a to pod rygorem art: 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

JO. Xiężna Alexandra *Radziwiłłowa*, po kilko-miesięcznej nieobecności, wróciła z *Paryża* do *Warszawy*.

Przekazywać potomności pamięć ludzi, którzy z całą szlachetnością spełnili trudną missję człowieka na tej ziemi, jest obowiązkiem następnych pokoleń. Grobowce są niemałą w tym względzie pomocą, które i na wsiach coraz się więcej upowszechniają. W r. z. 1852, w Kościele wsi *Łękińska* w Powiecie *Piotrkowskim*, wzniesiony został po lewej stronie Wielkiego Ołtarza, grobowiec z następnym napisem:

„Anna z Walewskich pierwszego ślubu *Pstrokońska* Cho-„rążyna *Piotrkowska*, powtórnego *Tarnowska*, Fundatorka „tej Świątyni, Właścicielka dóbr *Łękińska* i innych maję-„tności, Pani dla swych cnot i pobożności powszechnie wiel-„biona, zgasła w r. 1824, w wieku życia 67; zwłoki Jej „spoczywają w grobach tego Kościoła. Ten Grobowiec, wdzię-„czny Wnuk i Wychowaniec Adam *Pstrokoński*, w roku „1852 wykonać kazał."

Grobowiec ten, dzieło rzeźbiarza *Warszawskiego*, Pana *Czarneckiego*, zrobiony jest z marmuru czarnego *Krakowskiego*. Draperje i ornamenta zdobią go do koła, na wierzchu Krzyż, godło Wiary, opasany wieńcem z marmuru białego *karraryjskiego*, u spodu herby zgasłej i jej dwóch mężów. Ś. p. *Anna*, była to Pani wielce pobożna, własnym kosztem wzniosła obszerną murowaną Świątynię w *Łękińsku*, do której obrazy malować kazała w *Dreznie*, przez słynnego malarza *Krögera*, (w ołtarzach umieszczone). Kilka Kościołów uposażyła, a we wsi *Rębieszowie* Powiecie *Sieradzkim*, przed kilką laty wymurowano Kaplicę, na której postawienie, ś. p. *Anna* legat zostawiła. Nie przepomniała i o Kościele w *Rossoszycy*. Pierwszy Mąż zmarłej, był synem Maxymy z *Szembeków* i Franciszka *Pstrokońskiego*, Starosty *Szadkowskiego*, któren wart jest wspomnienia. Był to Mąż oddany naukom, znał dobrze dzieje powszechne, a szczególniej historję wieków średnich; pozostawił w rękopismie dzieło: *O przetworzeniu się Ludów po upadku Państwa Rzymskiego.* Przedmiot ważny i w języku *polskim* dotąd oddzielnie nie tknięty.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefa *Bojarskiego*, Naczelnika Pomiarów przy Kom: R. P. i Skarbu, w Kościele XX. *Dominikanów* o godz: 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo; na które, pozostała Wdowa i Dzieci, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*: (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czetwerti 1,154½, *pszenicy* czetw: 1,264, *jęczmienia* czetw: 661, *owsa* czetw: 1,299½, *grochu* polnego czet: 116, *kaszy* jęczmiennej czetw: 88, *kartofli* czet: 349½, *siana* pudów 12,575, *słomy* pudów 6,915.

We wsi *Chruszczewie*, należącej do majoratu JW. Jenerała *Krasińskiego*, popełnioną została przez dwóch ludzi, *Konope* i *Kladczyna*, zbrodnia, przez zamordowanie 20to-kilkoletniej karczmarki Marjanny *Czarneckiej*, pozostałej samej z małem dziecięciem w karczmie. Zbrodniarze ujęci zostali, skutkiem gorliwości i poświęcenia osobistego, Włościanina *Klimka*, i do odpowiedzialności sądowej pociągnieni.

Z Kalwaryjskiego. — Miasto nasze po dziesięcioletnim letargu, w tym karnawale przebudziło się z swego uśpienia. Trzy dane *bale* na korzyść biednych, zebrały wszystkie nasze towarzystwa, jak niemniej z przyległych miast i okolic; bo któżby niepospieszył na zabawę połączoną z tak chwalebnym celem jak wsparcie biednego. Zamilczę o świetnych i gustownych toaletach Dam tutejszych, o Ich wdziękach, o szczerej i ochoczej młodzieży; wspomnę tylko że na każdym z *balów* tańczono do godziny 6tej rano, i gdyby nie brzask dnia który przypominał powrót do domu, i utrudzenie orkiestry, nikt by nawet niepomyślał że spocząć potrzeba. Dzięki Wam szanowni Panowie *W.* i *T.*, za wszelkie trudy, zabiegi i starania, jakich nieszczędziliście w przyjęciu na siebie przykrych roli Gospodarzy, a wdzięczność jaką Wam wszyscy niosą za tak przyjemnie spędzone chwile, i te kilka wyrazów szczerej prawdy, niech będzie całą nagrodą, że piękną myśl zdołaliście przywieść do skutku; do skutku, który przeszedł wszystkich oczekiwania. Jestem aż nadto przekonanym że w własnem swem zadowoleniu najlepiej nagrodzeni jesteście; być może że temi kilkoma wyrazami obrażę Waszą skromność; darujcie mi, Mazur jestem, co w sercu, to w ustach:

Za biednych, pewno nagrodzą Wam Nieba,
Co do nas, — wszyscy tak sobie mówili:
Długo w *Kalwarji* czekać będzie trzeba,
Żeby się znowu tak mile bawili.— *Wo:*

Dziś dzień Śgo Walentego, Patrona od chorób i padalicy. Włościanie, co zaród chorób w krwi upatrują, zwykli w ten dzień krew puszczać.

Nadesłane Panu N. N. przez niewiadomą osobę 10 butelek wina *szampańskiego*, (P. A. *Mumm* et *Comp:*), ofiarowane zostały na korzyść sierot pod opieką W. T. Dobroczynności zostających, i złożone do sprzedania w sklepie Rozmaitości M. *Konopackiego*, po cenie sklepowej.

W zeszły Czwartek, staroz: Hersz Majer *Tęcza*, lat 70 wieku liczący, w *Pradze* pod *Warszawą* pod Nr 249 zamieszkały, tknięty apoplexją, nagle żyć przestał. — W tymże dniu, Jan *Brzozowski*, żebrak, lat 24 liczący, od dni kilku z Gubernji *Augustowskiej* przybyły, zasłabłszy mocno wieczorem na ulicy *Zakroczymskiej*, gdy go do Szpitala Śgo DUCHA na kurację odesłano, tamże wkrótce po przywiezieniu żyć przestał.— W dniu onegdajszym, staroz: Bajla *Pomarancbaum*, na kuracji w Szpitalu *Starozakonnych* jako obłąkana zostająca, z niewiadomej dotąd przyczyny, nagle zmarła.

Znowu wczoraj przyszliśmy do *sanny*. Już od Soboty wieczorem zaczął *śnieg* pruszyć, nie przestał także i wczoraj, i tyle jakoś zebrało go się w ciągu 24ch godzin, że wczoraj już nie dorożkami, ale *sankami* pospieszono na wsze strony, tak w obrębie miasta, jak po za miastem. U P. *Dominika* w *Ogrodzie Wiejskim*, zaledwie można było doliczyć się osób, taka była ich ilość. Przed wieczorem zjawił się niepotrzebny wcale *deszcz*.

Pomysł *fontan* (wytrysków) na balach, wprowadzony w r. b. na świetnych zabawach *Resursy Kupieckiej* w *Warszawie*, naśladowany został w *Antwerpji*, na wielkim balu urzędowym, wydanym przez Burmistrza tegoż miasta P. *Loos*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przedstawiono wznowioną Komedję *Godzina małżeństwa;* wesoły ten obrazek, jak dawniej tak i teraz szczerze ubawił Publiczność, bo też z prawdziwem życiem i lekkością był odegrany przez naszych Artystów; mianowicie P. *Stolpe* w roli *Saint-Ange*, był doskonały. Ale pominiemy tym razem artystów znanych już ze swoich pięknych talentów, bo nie raz jeszcze będziemy mieli przyjemność oddać im sprawiedliwość, a poświęcimy kilka słów Pannie *Figarskiej*, młodej uczennicy szkoły dramatycznej Teatrów *Warszawskich*. Panna *Figarska*, po raz pierwszy wystąpiła w roli *Konstancji;* wybór to dobry, bo rola jest miła i wdzięczna, a piękna powierzchowność, ujmujące ułożenie, nie małe a prawdziwe zdolności debiutantki, każą nam się spodziewać, że jeżeli Panna *Figarska* duszą *artystki* zamiłuje sztukę, to wkrótce scena nasza, policzy jeden talent więcej. Publiczność z prawdziwą przyjemnością i zadowoleniem przyjęła pierwszy wstęp debiutantki, grę jej zasłużonemi okrywała oklaskami, a po ukończeniu 5-krotnem zaszczyciła przywołaniem; przywołani oraz zostali: Pani *Korzeniowska*, PP. *Stolpe*, *Chomanowski* i *Swieszewski* po 3-kroć; po Kom: *Folwark Primerose*, Panna *Szymanowska*, PP. *Królikowski*, *Stolpe* po 3-kroć, oraz P. *Buliński;* po Monodramie *Pan Stefan z Pokucia*, P. *Rychter* 3-kroć.— W Teatrze Wielkim, po Operze *Lunatyczka*, Panna *Vallési*, i P. *Ciaffei* po 5-kroć, oraz P. *Miller* 3-kroć; po Balecie *Wesele w Ojcowie*, Pani *Turczynowicz*, Panna *Damse* po 3-kroć, oraz Panna Karolina *Strauss*, PP. Antoni *Tarnowski* i *Kwiatkowski*, a oddzielnie Wszyscy.

W d. 4/16 z. m., przechodził przez m. *Niżnyi-Nowgorod*, idący z *Barnaulu* na 13tu wozach, transport *złota* wagi 282 pudów, 17 funtów, 83 złotników i 96 dolji.

Obojętne wiadomości z *Anglji*, na wszystkich *Europejskich* targach, powszechną stagnację wywołały. Na *Gdańskiej* giełdzie również żadne tranzakcje nie miały miejsca; a cząstkowych, z lądowego dowozu sprzedaży, za ceny regulujące uważać niepodobna.— *Gdańsk*, dnia 10go Lutego 1853 roku.— *Makowski*, *Kendzior et Comp:*.

Austrja. — Układy Hr: *Leiningen* w *Stambule* jak najlepiej idą, dowodzi tego wstrzymanie wysyłki wojsk do *Dalmacji*. Hrabia ma żądać oddalenia Oficerów cudzoziemskiego pochodzenia z armji *tureckiej*. — Arcy-Xżę *Albert* odjechał do *Pesztu*. (Neue Preus: Ztg).

Czarnogórze. — Do tej pory ani *Czarnogórcy* ani *Turcy* nie naruszyli granicy *austrjackiej;* w obozie *tureckim* ogłoszono karę śmierci za to naruszenie. — *Czarnogórcy* przed wzięciem przez *Turków* Klasztoru *Ostrog*, zdołali unieść z niego Relikwje Śgo Bazylego do *Cetinji*.— Wszystko co tylko mogło uciec z *Grahowa*, przeniosło się w góry. Wojewoda *Wujatycz* dopiero wówczas poddał się, gdy *Turcy* zaczęli pracować nad podminowaniem pieczary, w której się bronić nie przestawał. Syn jego widząc ojca w niewoli, przebił się yataganem. — Milicje nieregularne z *Rumelji* i *arnauci*, niezmiernie dokuczają Chrześcjanom. — *Turcy* dotąd największe straty ponieśli w piechocie regularnej. (Lloyd).

Francja. *Paryż 8go Lutego.* — Wczoraj odbył się tyle zapowiadany bal Senatu; osób około 6,000 zaproszono; Cesarstwo przybyli o 10, (poprzednio było przyjęcie Ciała dyplomatycznego w *Tuileries*); wyjechali o 1ej po kolacji. Do osobnego stołu Cesarskiego wezwano 200 osób. Bal był niezmiernie świetny, tłok wielki, ledwo w głównej sali tańczyć można było. Przy wchodzie i przy każdym ustępie schodów, woźni Senatu sprawdzali, czy zaproszeni są w stroju galowym; mnóstwo zwyczajnych czarnych fraków odprawiono z kwitkiem, niektóre jednak przecisnęły się. Stroje mężczyzn zaćmiły blaskiem i złotem stroje dam. Liczono najprzód do 3,000 mundurów najrozmaitszych (Senat, Ciało Prawodawcze, Rada Stanu, wysocy Urzędnicy, Ciało dyplomatyczne, armja etc.); dalej kilkaset mundurów dworskich z czasów *Ludwika-Filipa*, nareszcie kilkaset kostiumów balowych dworskich dziś obowiązujących. Są to po większej części fraki axamitne niebieskie, zielone lub morderowe, z guzikami ze stali lub innemi kamieniami; niektórzy nawet mieli proste jedwabne; dalej kamizelki haftowane lub nie, według każdego fantazji; spodnie krótkie zwykle białe; różowe (rosés) pończochy

jedwabne, szpada, kapelusik *francuzki* z plumażem. Kilku młodych upudrowało się, ale wyglądali śmiesznie. Inni, zwłaszcza Hr. *Boissy*, postroili się w kostiumy zupełnie kopjowane z czasów *Ludwika XV;* fraki ciemne haftowane jasnemi jedwabiami, wiele blaszek złotolitych przy hafcie; kamizelki długie, żaboty ciężkie etc. W każdym razie pod względem świetności, nie pamiętają podobnego balu w *Paryżu*. Dziś jest on wyłącznym przedmiotem rozmów; jego opisy zapełniają dzienniki.— *Monitor* dotąd nie ogłosił nic o ostatnich aresztowaniach, przedrukował tylko uwiadomienie o nich z *Patrie;* dzienniki donoszą, że 16cie osób dotąd w więzieniu pozostaje; powodem aresztowania są niechętne rządowi, i oszczercze korespondencje.— Dziś ogłoszone sprawozdanie finansowe, wstrzymało spadanie papierów na giełdzie. — Rada Stanu zajmuje się teraz przygotowaniem projektów do praw, które Ciału Prawodawczemu przedstawionemi będą; kilka ma być bardzo ważnych. — Pogłoski o wyprawieniu do *Algierji* 500,000 kolonistów i użyciu na ten cel 500 miljonów franków, ucichły. — Z departamentów *północnych* dochodzą skargi, że od lat pięciu zbiór buraków ciągle się zmniejsza; znakomici agronomowie zajmują się środkami zaradzenia złemu. (Indep: Relge).

Hiszpanja. — W dniu 1ym Lutego z powodu małżeństwa Cesarza, Poseł *Francuzki* dawał *bal* świetny. — Ogłoszono dekret o gwardji Królewskiej. nisterjum robót publicznych, zwiniętem zostanie. — *Madryt 5go Lutego*, (d. t.)— Wybory dały większość gabinetowi. (Neue Preus: Ztg).

Turcja. — Na skutek not dyplomatycznych, *Porta* wysłała rozkaz do *Omer*-Baszy, by wstrzymał kroki wojenne. Do tej pory wojna z *Czarnogórzem*, kosztuje 32 miljony piastrów.— XX. *Franciszkanom*, w *Serajewo*, w *Bośnji*, którzy od lat wielu napróżno starali się o pozwolenie wybudowania Kościoła z 6-ma Kaplicami, nietylko nagle udzielono to pozwolenie bezwarunkowo, ale jeszcze *Porta* przysłała im własnym kosztem inżenjera Chrześcijanina. (Schles: Ztg).

Włochy. — *Rzym 4go Lutego*, (d. t.)— Kongregacja Kardynałów, jednomyślnie odrzuciła wniosek rządu *Neapolitańskiego*, który chciał kupić Xięztwa *Benevento* i *Pontecorvo*, za 1,700,000 scudi; interes, jak mówią, może się da załatwić przez zamianę prowincji. (Neue Preuss: Ztg).

Rozmaitości. — Dziennik *Batawski*, opowiada o sprzedaży niewolników w tej *holenderskiej* osadzie na dniu 8 Października r. z. odbytej, a która dowodzi wielkiego postępu cywilizacji. Pewna wdowa po *Chińczyku* umarła, a pozostałych 12tu niewolników miało być sprzedanych przez licytację na rzecz spadkobierców. Już niewolników stawiono do obejrzenia i kupna, kiedy mekler *Voute* oznajmił, że niewolnicy ci długoletnią pracą zaoszczędzili sobie nieco grosza, i proszą o pozwolenie licytowania samych siebie; być bowiem może, że sami najwyższą za siebie ofiarują summę. Pierwsi czterej najprzód i wspólnie licytowani, ofiarowali za siebie 20 złotych hollenderskich, i ani jeden głos nie podniósł się, ofiarując więcej nad tę drobną w porównaniu do zwykłych cen summę. Drudzy czterej ośmieleni tem, ofiarowali 12 zł: hol:, a ostatni nawet 5 zł: hol:, i tym sposobem dwunastu ludzi wykupiło się na wolność za 37 złotych holend:. — Pewna dama w *Londynie*, opuszczona od męża, takie w jednem z pism ogłosiła zawiadomienie: »Lady W***, życzy sobie znaleźć towarzyszkę w podobnem jak ona położeniu, a to, iżby w porze długich i nudnych wieczorów, mogła z przyjemnością rozmawiać z nią o szczęściu domowem. Oprócz mieszkania i wszelkich wygód, obowiązuje się płacić miesięcznie po 40 funtów szterlingów.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bantau Ernest Urzęd: drogi żelaznej Pruskiej z Opola nr 1149; Bromirski Stan: Oby: z Łazów nr 1346; Eberhardt Pozłotnik z Berlina nr 2247; X. Janiszewski Tade: Pleban z Łaznowa nr 2668; Jankowski Heliodor Oby: z Gub: Wołyńskiej nr 570; Karśnicki Nikodem Ob: z Czartki nr 601; Okęccy Józ: i Adam Oby: z Krobowa nr 584; Obrycki Narcyz Ob: z Lubiela nr 446; Połubiński Major z Cesarstwa nr 626; Podhorodeński Alex: Oby: z Gub: Wołyńskiej nr 570; Rajewski Mich: Prałat przy Poselstwie Ces:-Ros: w Wiedniu, z Wiednia, nr 634; Stefanowicz Ambroży Oby: z Paryża nr 625; Szuster Fran: Obyw: z Wrocławia nr 427; Zieliński Konst: Porucz: z Gub: Kowieńskiej.

Wyjechali: Anderson Jan Kup: do Drezna; Ahrend Karol Nadleśny do Brześcia Lit:; Gajser Gotlib Kup: do Berlina; Hasenkampf Alex: Urzęd: do Petersburga; Kraszewski Józ: Oby: do Jastrzębia; Mniewski Fel: Ob: do Kutna; Plater Zyg: Hr. do Poznania; Rzewuski Bronisław Oby: do Mysłowa; Szczerba Radca Stanu do Peters:.

DONIESIENIA.

Na żądanie stron interesowanych, oraz z mocy upoważnienia Presidii Tryb: Cyw: tutejszego pod dniem 20 Stycznia (1 Lutego) r. b. Nr 1060 wydanego, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, przed podpisanym Rejentem, pod Nr 545 przy ulicy Długiej położonym, dnia 3/15 Lutego r. b. o godz: 10 rano i następnych dni, różne Ruchomości do spadku do niegdy Wawrzyńcu Zabłockim należące, jako to: różne Meble, Sprzęty domowe, Garderoba, Pościel, Bielizna, Miedź, Powozy, Zaprzęgi, kilka korcy Owsa, i inne rzeczy, za pieniądze zaraz w monecie płacić się mające.— *Masłowski*, Rejent K. Z. G. W.



KAPITAŁY, są do ulokowania każdego czasu na Domy murowane, lub na Dobra w Gubernji Warszawskiej. — **DOM** przy jednej z ulic pryncypalnych położony, czyniący dochodu 10,700 rsr., jest do sprzedania pod nader korzystnemi warunkami. Wiadomość przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nr 22, na 1szem piętrze.— J. *Chwalibóg*.



OSTRYGI świeże holsztyńskie nadeszły dzisiejszą Pocztą, do Handlu Win i Korzeni Ernesta Nickiego, przy ulicy Bielańskiej Nr 466



OSTRYGI świeże Holsztyńskie, nadeszły dzisiejszą Pocztą do handlu Win i Korzeni Edwarda *Koelichen*, przy rogu ulicy Długiej i Przejazd pod Nr 565 i 6.



OSTRYGI Holsztyńskie świeże, nadeszły dzisiejszą Pocztą, do handlu Win i Korzeni, Edwarda Strenger, przy ulicy Bielańskiej i róg Tłumackiej pod Nr 599.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe zimna 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 7 cali 3.

TEATR WIELKI. Jutro, na żądanie *Tańce Perskie*. *Łucja z Lamermooru*. *Uroczystość róż*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 2 (14) Lutego 1853 r.— Starszy Cenzor, Radca Dw: *L. T. Tripplin*.